

WIADOMOŚCI POLSKIE

Prywatny informator periodyczny dla uchodźstwa polskiego.

- LONDYN - rpl 18.8. W piśmie skierowanym do min. Stanowczyka leader angielskich związków zawodowych i minister pracy W. Brytanii Ernest Bevin podkreślił cierpienia, jakie dotyczą Polskę i wypowiedział nadzieję, że wyzwolenie może przyjść wcześniej, niż się ogólnie przypuszcza. Min. Bevin daje następnie wyraz nadziei, że między Polską, Związkiem Sowieckim i Czechami dojdzie do trwałego porozumienia, które leży nie tylko w interesie tych państw, lecz całej Europy. Porozumienie to winno jednak być oparte na pełnym równouprawnieniu i wzajemnym zaufaniu.

- WASHINGTON - UP 22.8. Dyrektor biura informacji St. Zjednoczonych Elmer Davis oświadczył, że przedsięwzięto kroki zmierzające do zbadania metodą Gallupa poglądów politycznych obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia.

W związku z tym agencja UNITED PRESS dowiaduje się, że Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie zwróciła uwagę Rządu Pol-  
skiego na to, iż niektóre z pytań tej ankiety mają taki charakter, że przesłaniają z góry odpowiedź. Tak np. jedno pytanie brzmi: Czy uważa pan, że St. Zjednoczone winny gwarantować pewne granice Polski, nawet gdyby to miało doprowadzić Amerykę do wojny ze Związkiem Sowieckim?

Z KRAJU

Nowy system racjonowania żywności.

Jak już donieśliśmy w WIADOMOŚCIACH POLSKICH z dnia 5 b.m., z dnia 1 września r.b. wprowadzony zostanie w Gen. Gubernatorstwie nowy system przydziału żywności. Gen. Gubernator i wyżsi urzędnicy jego administracji usiłowali przedstawić tę zmianę, jako polepszenie losu "miejscowej ludności". Na podstawie analizy ich oświadczeń i na tle ogólnych linii niemieckiej polityki nie trudno jednak było już wtedy przewidzieć, że zmiana przyniesie jednak ściślejsze powiązanie przydziału żywności z wydajnością w pracy. Oznacza to, że ci, którzy nie będą pracowali tak wydajnie, by zaspokoić wymagania niemieckich nadzorców oraz ci, którzy pracują w dziedzinach nie uwzględnianych przez okupanta za dostatecznie ważne, będą głodowali w wyższym niż dotychczas stopniu.

Dopiero niedawno uchylono jednak rąbka 'tajemnicy' o charakterze systemu, który w tych dniach wchodzi w życie. Na konferencji gospodarczej u dr. Franke wyłożono szereg referatów, z których wynika, że zgodnie z przewidywaniami nowy system opiera się na następujących przesłankach:

Ogólne racje żywnościowe dla całej ludności "zostaną dostosowane do wojennych okoliczności", co oznacza poprostu, że zostaną niższe.

Pracujący będą otrzymywali przydziały dodatkowe bardziej niż dotąd zróżniczkowane zależnie od rodzaju i ilości wykonywanej pracy.

W rezultacie z ogólnej sumy żywności przypadającej na jednostkę większe niż dotychczas część przypadnie będzie na przydziały dodatkowe dla ciężko pracujących, a mniejsze na przydziały ogólne.

Z przydziałów dodatkowych dla ciężko pracujących pracownik otrzymywać będzie posiłki z kuchni fabrycznej w większym niż dotychczas stopniu. Ta ilość strawy, którą będzie mógł spożywać w domu, będzie mniejsza niż dotychczas. Nawet mniejsze zakłady przemysłowe prowadzić będą kuchnie fabryczne. Kuchnie fabryczne przejmą nawet w pewnej mierze wyżywianie r o d z i n pracowników.

Wzrośnie zależność pracownika i jego najbliższych od zakładu

pracy i od wniosków wysiłków swych nieźni. Z ogólnych racji nikt nie może wyżyć. Ceny "czarnego rynku" nie każdy może płacić. Dodatkowe racje pracujących, jak również część ich racji ogólnych i racji ogólnych ich rodzin przejmą kuchnie i kantyny fabryczne. Kto nie będzie pracował tam, gdzie mu Niemcy każą i tak, jak mu Niemcy każą - nie będzie jedł i nie będzie mógł wyżywić swych dzieci.

Taki to system racjonowania żywności wchodzi w życie z dniem 1 września r.b. w Gen. Gubernatorstwie.

Z oświadczeń wygłoszonych na konferencji u dr. Franka wynika również, że rząd przedsięwziął rzekomo pewne kroki "zmierzające do zaspokojenia miejscowej ludności nie tylko w żywność, lecz również i w odzież oraz obuwie". Nie należy się mylić co do intencji i znaczenia również i tych słów: że pod przewodnictwem pracodawców władze wydawać będą pracownikom te najniezbędniejsze części odzieży, bez których nie mogliby oni przychodzić do pracy.

### Zbiory w Polsce.

---

Sprawozdania niemieckie z t.zw. prowincji Warty, obejmującej najbogatsze w Polsce pod względem rolniczym Poznańskie; z połowy sierpnia r.b. mówią o tym, że żniwa zostały zakończone, lecz że żyto dało o wiele gorszy plon, niż przypuszczano, gdyż "w licznych okręgach mrozy wyrządziły ozimom znaczne szkody". Ponieważ ostatnia zima była raczej łagodna i trudno jest wierzyć wersji o szkodach wyrządzonych przez mrozy, nasuwa się raczej przypuszczenie, że nie w "niektórych okręgach" lecz wogóle wyniki zbiorów nie odżyły oczekiwaniam. Młóckę rozpoczęto wcześniej i już w okresie żniw uruchomiono transporty polskiego zboża do Niemiec. Jak podaje prasa niemiecka, do połowy sierpnia zdobyto wywieźć już bardzo poważną ilość.

O zbiorach w Gen. Gubernatorstwie mówią Niemcy, że "nie należy mówić o wartości plonów, dopóki ostatnie ziarno nie trafiło do stodoły".

Jak w roku poprzednim, tak i w bieżącym wprowadzono w Gen. Gubernatorstwie stan wyjątkowy na okres żniw i zdawania kontyngentów od dnia 15 sierpnia do dnia 20 grudnia. Sabotaż żniw i obowiązków kontyngentowych, uchybienia w zdawaniu plonów rolnych, niszczenie zbiorów, przeszkadzanie transportowi plonów, przeciwdziałanie nakazanemu przez władze ubojowi bydła i t.d. i t.d. zagrożone są szczególnie wysokimi karami indywidualnymi i zbiorowymi. Najczęściej stosowana jest kara śmierci.

### Pobór chłopców do pracy. rpl 21.8.

---

W Gen. Gubernatorstwie pobrano do robót 13 i 14 letnich chłopców ze szkół powszechnych. Przeciw tej brance 41000 zaprotestowali uczni nauczyciele szkół powszechnych, których też aresztowano i wywieziono w niewiadomym kierunku. W Redońskim spędzono około 10.000 chłopców w tym wieku do pracy w kamieniołomach.

### Pobór zakładników w Białymstoku. rpl 21.8.

---

Wykonując zapowiedź rozplekatowaną przed kilku tygodniami na murach Białegostoku i innych miast okręgu, władze niemieckie przystąpiły w Białymstoku do masowych aresztowań rodzin osób, które uchylają się przed poborem do pracy.

### Podpis Krügera.

---

W Dzienniku Rozporządzeń Gen. Gubernatorstwa z dnia 15 lipca b.r. ukazały się pewne rozporządzenia o organizacji władz policyjnych. Pod rozporządzeniami tymi wydrukowano podpis:

Podsekretarz stanu do spraw bezpieczeństwa  
Wyższy dowódca policji i SS w Generalnym Gubernatorstwie  
Krüger

Generał policji i SS.

Krügera, jak podała stacja S.T.T. i radio polskie z Londynu, zabito w Krakowie dnia 2 maja b.r. o godz. 10-oj.

## Formacje ukraińskie w Małopolsce Wschodniej. RZ.

W lipcu ludność Lwowa "owacyjnie zagnęła" pierwszy oddział ukraińskiej formacji SS "Galicja", który w składzie 200 oficerów i 1.700 szeregowych opuścił miasto i udał się do obozu ćwiczebnego. Ogólna liczba "ochotników" wynosi 34.000, z których wcielono 54.000. Wcielenie pozostałych 30.000 ma nastąpić w późniejszych terminach.

Nie można zakławić aspiracji młodzieży. DP 11.8.

Wśród prasy konspiracyjnej w Polsce zaczęto wychodzić tajne pismo młodzieży p.t. "Wzlot". Jest to pismo poświęcone uprawom lotniczym, ilustrowane fotografiami a jnowszymi typów samolotów angielskich i wyposażone w liczne rysunki techniczne. Zawiera ono szereg przedruków z wychodzącego w Londynie pisma polskiego "Skrzydła". W artykule wstępnym pierwszego wydania "Wzlotu" redakcja pisze:

"Obecnie rozgrywające się wypadki wskazują na to, iż zbliża się moment, kiedy wszyscy będziemy potrzebni. Do tej chwili musimy się wszyscy przygotować. W tym celu wypuszczamy w świat podziemny lotnictwo polskiego w kraju "Wzlot", pismo młodzieży lotniczej. Chcemy nauczyć się sami i nauczyć kolegów naszych prac w zespołach gotowych do podjęcia pracy w przyszłym lotnictwie Rzeczypospolitej, zaznajomić szeroki ogół młodzieży lotniczej ze zdobyczami nowoczesnej techniki lotnictwa i z osiągnięciami naszych sprytniarzonych i naszych wrogów. Chcemy poznać się ze sprzętem używanym przez obie strony wojujące, rozumiejąc, że sprzętu tego będziemy niedługo sami potrzebować."

Czego Polakom jako nie wolno? PAT /DP/ 11.8.

Urząd zdrowia cywilny w Poznaniu zakazał sprzedaży ryb i mięs Polakom. Poza tym nie wolno Polakom w prowincji Warty, czy Liwii Poznańskich i Łódzkiej nabycie maki pszennej, białego i ciemnego, masła, sera, jaj, drożdży, wyrobów cukierniczych, owoców i cebuli.

Odzież z Polski do Niemiec!

Władze niemieckie zerwały się z odczwą do "ludności polskiej w Gen. Gubernatorstwie", by wysyłką swym krowym, którzy powędrowali do robot w Rzeszy, paczki odzieżowe, gdyż pracujący w Niemczech Polacy nie mogą w tym roku "liczyć na przydział odzieży".

Zrobiono jej, splądrowanej, zbiedzonej Polsce odzież do Rzeszy... Władze ogłaszają, że poczta niemiecka przesyła takie paczki bezpłatnie...

Niszczenie polskiego handlu.

Jak doniosło dnia 19 sierpnia radio polskie z Londynu, w samej tylko Warszawie zamknęły władze okupacyjne w maju i czerwcu b.r. przeszło 300 polskich restauracji i sklepów detalicznych, głównie spożywczych.

Jest to nie tylko oznaka sytuacji żywnościowej w stolicy, lecz również - i to przede wszystkim - ogniwo w łańcuchu działań zmierzających do "uwalniania" przez Niemców sił roboczych z ich zdaniem nieproduktywnych zajęć do prac w wojennym przemyśle.

W wyniku tej akcji, która zresztą nie teraz się zaczęła, wykruszył się polski handel detaliczny. Handlowi hurtowemu w rękach polskich zadano już dawno śmiertelny cios. Okupanci nadali mianowicie handlowi hurtowemu w Gen. Gubernatorstwie charakter monopolowy pod względem terenowym lub branżowym. Koncesje na wykonywanie tego monopolowego handlu powierzono wielkim niemieckim domom handlowym, przeważnie hanzeatyckim, które w okresie wojny były bezczynne, gdyż utraciły swój handel zewnętrzny. W ten sposób wiele firm niemieckich z Hamburga, Brzy, Lubeki, Wismarska i t.d. otrzymało koncesje na wykonywanie handlu hurtowego na terenie całych powiatów. Jeden hurtownik niemiecki otrzymał wyłączone prawo hurtowego kupna i hurtowej sprzedaży wszystkich towarów nabawianych i pozbywanych na terenie całego powiatu. Poza tym cały szereg firm niemieckich otrzymało wyłączone prawo skupu towarów pewnych branż od hurtowników powiatowych. W ten sposób rozgromiono krajowy handel hurtowy. Z kolei niszczenie dotyka handel detaliczny.

### Urzednicy okupcyjni w Polsce.

---

Około 25% ogólnej liczby urzedników niemieckich zatrudnionych w Gen. Gubernatorstwie powołano - jak donosi DEUTSCHE ALLGEMEINE ZEITUNG - do czynnej służby wojskowej. Powstała stąd w administracji okupacyjnej luka wypełniona częściowo kobietami, a częściowo Ukraińcami z Małopolski Wschodniej.

### Za Rzeszę i Fuhrera.

---

Prasa niemiecka przynosi garść dalszych nekrologów niemieckich z Gen. Gubernatorstwa. W okresie od dnia 31 lipca do 12 sierpnia r.b. KRAKAUER ZEITUNG i AMTLICHER ANZEIGER FUR DAS GENERAL-GOUVERNEMENT oraz DAS SCHWARZE KORPS /z dnia 18 sierpnia/ ogłosiły, że za Rzeszę i Fuhrera padli 'na posterunku w Gen. Gubernatorstwie':

- Georg Bargel, urzednik organizacji skupu bydła w Krakowie, zabity dnia 22 maja r.b.,
- Willibald Fischer, urzednik organizacji skupu zboża w Krakowie, zabity dnia 3 czerwca r.b.,
- Heinrich Bergold, kolonjarz, zabity w Zyrardowie dnia 14 lipca r.b.,
- Gtto Kausch, kolonjarz, zabity w Krakowie dnia 16 lipca r.b.,
- Johann Rupp, urzednik wydziału rolnego w Łęczycy, zabity dnia 26 lipca r.b.,
- Benno Bartkiewicz, podoficer "Sonderkorpstu", zabity w Małopolsce dnia 7 lipca r.b.,
- Hermann Futterleib, podoficer SS, zabity w Radomsku dnia 28 lipca r.b.,
- Josef Przewoźny, urzednik starostwa w Stajachowicach, zabity dnia 5 sierpnia r.b.,
- August Pieden, wachmistrz "Sonderkorpstu", zabity w Tomaszowie dnia 23 lipca r.b.,
- Marcel Luypaerts, urzednik, "zginął w wypadku" w Dębicy dnia 27 lipca r.b.,
- Wenzel Kleinwachter, kierownik przemiału, zabity w Stanisławowie dnia 16 lipca r.b.,
- Hans Schillinger, gen. kuz. towarzystwa hotelarskiego,
- Paul Kniesling, nauczyciel w Biłgoraju,
- Max Walke, oficer SS, zabity w Rownie.

Zwraca uwagę, że w niektórych wypadkach eksponowano przeszkło 3 miesiące z ogłoszeniem o śmierci.

### Z E - S W I A T A

---

### Wiek alchemii.

---

W przeglądzie prasy amerykańskiej, który wydaje Poselstwo St. Zjednoczonych w Sztokholmie, znajdujemy piękny artykuł pod powyższym tytułem, z którego cytujemy w wolnym przekładzie najbardziej interesujące urwki:

... Wydaje się, że wkraczamy z epoki techniki w epokę alchemii. W epoce tej, mówiąc o surowcach, nie będziemy mieli na myśli słońca energii słonecznej; które wydobyć trzeba z wnętrza ziemi, ani jakichś określonych roślin, które rosną tylko w pewnych warunkach w tych a nie innych miejscach ziemskiego globu. Źródła surowców będą inne. Nie będzie ich mógł nikt zdobyć, zapamiętać na wyłączną własność i eksploatować tylko dla siebie. Zmiana tej dokonywa się, która nie przychodzi jak objawienie, lecz powstaje warstwami, przez narastanie. Zaczyna się to czasem od pozornie nieważnych rzeczy.

Co się stało z np. handlem kocią słońcowa? Był taki okres, że zapotrzebowanie na kość słońcowa do wyrobu kul bilardowych i t.p. wzrastało a podaż spadała. Powstało zatem pytanie: skąd wziąć i skąd powstała właśnie właścicielem kość słońcowa? W istocie rzeczy nie ze słońca, lecz z trawy, co słońcowa. Słońcowa jest trawą, a zatem kość słońcowa powstaje z trawy. Słońcowa stanowi jedynie pewnego rodzaju naturalny zakład chemiczny przetwarzający trawę na kość słońcowa. Jakichś chemik zaczął się zastanawiać nad tym, co to takiego jest w trawie, co pozwala wytwarzać z niej kość słońcowa? W laboratoriach zaczęto w sposób naukowy wyrobić z trawy to, co słońcowa wytwarza z niej nieświadomie. W ten sposób powstały masy plastyczne, których chemy obecnie

zastąpić metal i drzewo w konstrukcji samochodów, samolotów i domów. Czyną naszą wyobraźni widzimy miasta z masy plastycznej. Mówimy o nadchodzącej erze masy plastycznej, tak jak kiedyś mówiliśmy o erze żelaza, a następnie o erze stali. Źródła tego nowego surowca są tak powszechne, jak woda i światło słoneczne.

Aż do poprzedniej wojny światowej każdy naród robiący przygotowania do wojny troszczył się przede wszystkim o nitraty. Bez nitratów nie można było wytwarzać środków wybuchowych. Jedynym naturalnym zbiornikiem tego cennego materiału było pustynia chilijska na zachodnim stoku Andów. Gdy jednak flota brytyjska uniemożliwiła Niemcom zakup tego surowca z Chile, Niemcy zwrócili się do swych chemików i ci wynaleźli sposób destylowania nitrogenu z ... powietrza. Z tego nieograniczonego źródła surowców czerpią odąd nitraty wszystkie narody.

W erze techniki człowiek przyrządza materię w takiej formie, w jakiej ją znajduje i dostosowuje do niej swoje potrzeby. Nafta nie była wcale doskonałym paliwem do silników spalinowych. Ale była najobfitszym i najłatwiej osiągalnym paliwem i człowiek dostosował do niej silniki. W epoce alchemii człowiek będzie postępował odwrotnie. Przystosuje on materię do celów swej technicznej fantazji. Złamie atomy materii i przebuduje je według własnych potrzeb i wymagań. Stworzy taką materię, jaka mu będzie potrzebna. Dotychczas, gdy człowiek potrzebował do swych celów jakiejś twardej substancji, zadawał sobie najtwardszą z tych, na jakie natrafił. Do jej właściwości stosował wynalazca swe pomysły. W przyszłości będzie inaczej. Inżynier powie chemikowi, że potrzeba mu materii, która jest w tym i w tym stopniu twarda i w tych a tych granicach odporna na ciepło. Chemik weźmie jakąś materię, przedeseńuje budowę jej molekuł i to może nawet na wzór niespotykany w przyrodzie, wykona z mówioną substancję i da jej imię, którego nie ma nawet w kalendarzu przyrody...

Czy zdajemy sobie sprawę z tego, o czym mówimy, gdy wypowiadamy słowo "surowce"? Czy mówimy o jakiejś określonej materii, która występuje tu lub tam, czy też mówimy o wszelkiej materii, o materii, która jest wszędzie?

K O M U N I K A T - L O K A L N Y

-x- Staraniem Poselstwa R.P. w Sztokholmie odbędzie się w środę, dnia 1 września 1943r., jako w czwartą rocznicę wybuchu wojny, w kościele OO. Dominikanów przy Linnégatan 79 o godz. 10-jej msza św.

K A L E N D A R Z - K A R T K O W Y

Nowe kartki:

T o w a r	K u p o n	'Termin końcowy'	Każdy kupon ważny na zakup
cukier	H 79 i H 80	15.X.	1 kg cukru

Dnia 26 sierpnia kończą się kartki na mięso /S 131, S 132, S 133, S 134 i G 160/.

Polska Hjälpkommittén i Sverige - Polski Komitet Pomocy w Szwecji -  
Polski Klub "Ognisko", Jungfrugatan 30/II, tel. 61-63-59.